Widowiskowy "Straszny dwór" zainaugurował sezon w nowej siedzibie OiFP

28 września o godz. 18.00 operą "Straszny dwór" Stanisława Moniuszki rozpoczęła się trzydniowa, uroczysta inauguracja sezonu w nowej siedzibie Opery i Filharmonii Podlaskiej. A 29 września zobaczyliśmy polską premierę musicalu "Korczak".

Zobacz fotoreportaż z otwarcia






Piątkową uroczystość otworzył utwór "Fanfara na uroczystość" - prezent od maestro Jerzego Maksymiuka, na chór i orkiestrę OiFP.

Marszałek Województwa Podlaskiego Jarosław Dworzański podziękował za ten wyjątkowy muzyczny prezent i przywitał licznie przybyłych gości z całego świata. A było kogo witać – olbrzymia sala Opery wypełniona była po brzegi . Na uroczystość przybyła m.in. Karolina Kaczorowska – żona ostatniego Prezydenta na uchodźctwie – Ryszarda Kaczorowskiego, Konsul Litwy i Estonii, Ambasadorowie Estonii, Finlandii, Rosji i Białorusi oraz Ambasadorowie RP w Republice Białorusi, w Republice Litewskiej, w Rumunii, Konsul Generalny RP w Grodnie, we Lwowie, w Brześciu, Wojewoda Podlaski Maciej Żywno, Prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, a także Prezydenci wielu Polskich miast, Marszałkowie z kilku województw, Posłowie i Senatorowie RP, Prezydenta RP reprezentował Podsekretarz Stanu w KPRP Maciej Klimczak, obecny był oczywiście Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski wraz ze współpracownikami, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka, Wiceminister Kultury Republiki Litewskiej, duchowni przedstawiciele Kościoła Katolickiego i Prawosławnego, z abp Edwardem Ozorowskim i abp Jakubem na czele, Zarząd Województwa Podlaskiego oraz radni wojewódzcy, przedstawiciele świata kultury, dyrektorzy teatrów i instytucji kulturalnych, a także przedstawiciele świata biznesu.

- Dzisiejszego wieczoru Białystok jest kulturalną stolicą Polski, kulturalną stolicą zjednoczonej Europy. Co udało nam się zrobić widać już teraz, czy mieliśmy rację ocenią to przyszłe pokolenia. Dziękuję mojemu poprzednikowi marszałkowi Januszowi Krzyżewskiemu za to, że wspólnie z ówczesnym dyrektorem Opery i Filharmonii Podlaskiej Marcinem Nałęcz-Niesiołowskim to wspaniałe dzieło rozpoczął, dziękuję jego następcy marszałkowi Dariuszowi Piontkowskiemu , że je kontynuował i moim współpracownikom za to, że udało się je szczęśliwie dokończyć. Życzę dyrektorowi Roberto Skolmowskiemu i jego współpracownikom aby ten wspaniały gmach wypełnił treścią i niech ta treść będzie naszym wspólnym wkładem w budowę dorobku kulturalnego zjednoczonej Europy. Szczególne podziękowania kieruję także do

ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego za wzorową współpracę przy realizacji tej inwestycji. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy przyczynili się do powstanie tej siedziby, ale wszystkim serdecznie dziękuję. – powiedział marszałek Jarosław Dworzański.

List od Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego odczytał Maciej Klimczak - Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP :
Dzisiejszy wieczór jest dla Państwa wielkim świętem, dla wszystkich zaangażowanych w powstanie tego budynku uwieńczeniem kilkuletniego wysiłku i wielkiej pracy, dla wielu także ziszczeniem marzeń, które przybrały tak rzeczywisty kształt. Wszystko zaczęło się od skromnej siedziby Filharmonii Podlaskiej. Funkcjonuje ona dzisiaj na kulturalnej mapie miasta i stanowi swoisty pomnik dla wielu znakomitych artystów, którzy na jej scenie debiutowali. (…) Ze świadomości, że nic tak nie integruje jak kultura zrodziła się idea, marzenie o stworzeniu w Białymstoku wielokulturowego centrum dla regionu i całego kraju. Entuzjazmem do tego pomysłu udało się Państwu zarazić władze wojewódzkie, pomocą były środki unijne. I oto spotykamy się dzisiaj w nowym gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskim Centrum Sztuki , nowoczesnym obiekcie kultury, olśniewającym urodą i technicznym potencjałem (…) Przed Państwem ogromna radość i smak sukcesu, ale także zobowiązanie wykorzystania niebywałej skali możliwości ukrytej w tym nowoczesnym obiekcie. Wyrażam swoje uznanie dla Państwa wielkiej aktywności, pasji i odwagi w kreśleniu planów na przyszłość . Chciałbym życzyć powodzenia w dalszej działalności artystycznej i płynącej z niej satysfakcji. Publiczności życzę wielu wspaniałych wrażeń. Serdecznie wszystkich Państwa pozdrawiam.

- Idę dotykając kotary i sam jeszcze nie wierzę, że to stało się faktem – powiedział Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski wchodząc na nową scenę Opery i Filharmonii Podlaskiej - Brakuje mi zaledwie kilku tygodni do pięciolecia zajmowania stanowiska ministra kultury i pięć lat myślenia o Operze Podlaskiej. Zawsze było to myślenie ciepłe, ale też przepełnione wielką troską. Polska jako jedyne państwo w Europie realizuje w chwili obecnej pięć wielkich projektów, akceptowanych przez Komisję Europejską. Jeden z nich to właśnie Opera Podlaska. Z mojego punktu widzienia kluczowa, nie tylko dla Białegostoku czy Województwa Podlaskiego, nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy. 150 lat temu , mniej więcej w tym samym czasie, tu w Białymstoku przeprowadzono kolej z Warszawy do Sankt Petersburga . Był rok 1862 – otwarto bramę gospodarczą, ekonomiczną, a dziś otwieramy bramę dla kultury, dla wymiany między Polską, Litwą, Białorusią, Rosją, Ukrainą, Niemcami i całą Europą. To piękna brama i bardzo ważna. Jestem przekonany, że ten nowy adres, będzie jednym z najważniejszych, nie tylko w tym regionie, ale i w całej Polsce. Trzymam kciuki za przedsięwzięcie, Opera Podlaska staje się także instytucją narodową, wiec będą tu bywać od czasu do czasu. Wszystkiego dobrego.

Minister podziękował Orkiestrze i Chórowi OiFP , powiedział, że jej poziom miał wpływ na decyzję dotyczącą realizacji projektu. Profesorowi Markowi Budzyńskiemu za projekt budynku, a także dyrekcji i nauczycielom Szkoły Muzycznej I i II stopnia, która kształci

przyszłych artystów i melomanów Podlaskiej Opery. Z zadowoleniem przyjął wiadomości, że mieszkańcy miasta i województwa podlaskiego wykupili już bilety na obie premiery do końca roku. To dobrze wróży na przyszłość.

Zamiast tradycyjnego przecięcia wstęgi Marszałek wspólnie z Ministrem Kultury obwieścili otwarcie sezonu gongiem. Wielka zielona kurtyna podniosła się do góry ukazują pierwszą scenę „Strasznego dworu" . Trzygodzinna artystyczna uczta została przyjęta owacjami na stojąco. Na dobre przyjęcie złożyły się przepiękne partie solowe wspaniałych polskich śpiewaków, widowiskowe sceny zbiorowe z udziałem Chóru Opery i Filharmonii Podlaskiej. Duże wrażenie robiły gra aktorska naszych artystów, piękne stroje i okazała dekoracja, a także możliwości techniczne sceny, gdy płynnie przesuwały się olbrzymie elementy scenografii. Reżyser przeniósł akcję wydarzeń „Strasznego dworu" w nasze okolice, w pierwszej scenie widzimy dobrze znany budynek białostockiego dworca kolejowego, do jednej ze scen zaangażował nawet żywe konie. Aby jeszcze podnieść atrakcyjność zaproszono do współpracy tancerzy Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze" im. Tadeusza Sygietyńskiego, którzy brawurowo wykonali Mazura. Całość dopełniła przepiękna gra naszej Orkiestry pod batutą Mieczysława Dondajewskiego oraz scena finałowa opery.

Utwór inaugurujący działalność OiFP w nowym miejscu to najwybitniejsza polska opera XIX wieku z Agnieszką Rehlis w roli Jadwigi (mezzosopran), Agnieszką Dondajewską (Hanna, sopran), Pavlem Tolstoyem i Rafałem Bartmińskim, w roli Stefana (tenor), Anną Lubańską (Cześnikowa, mezzosopran) i Adamem Kruszewskim (Miecznik, baryton) w rolach głównych.

Reżyser Roberto Skolmowski ma na swoim koncie ponad 70 inscenizacji operowych i ponad sto produkcji teatralnych. Autorem scenografii jest Paweł Dobrzycki, jeden z najwybitniejszych polskich scenografów. Na scenie zobaczyliśmy też Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej kierowany przez prof. Violettę Bielecką, Orkiestrę Symfoniczną Opery poprowadzoną przez Mieczysław Dondajewskiego, jednego z najwybitniejszych polskich dyrygentów operowych.

„Straszny Dwór" często jest określany mianem opery romantyczno-komediowej, tak jakby Stanisław Moniuszko, który kończył ją tuż po upadku Powstania Styczniowego (1863 rok) – chciał swoim rodakom zrobić prezent „ku pokrzepieniu serc". Pod względem muzycznym zaś jest to z pewnością najdoskonalsze z dzieł Stanisława Moniuszki, gdzie aria Stefana „z kurantem" z III aktu, zdaniem krytyków muzycznych - godna jest stanąć w jednym szeregu obok najsłynniejszych tenorowych arii włoskich i francuskich.

Sama historia przedstawiona w „Strasznym Dworze" nie należy do skomplikowanych. Otóż Zbigniew i Stefan wracają do domu po skończonej służbie wojskowej (akcja dzieje się w pierwszej połowie XVIII wieku). Poprzysięgają się nie żenić. Ich stryjenka – Cześnikowa – ma jednak względem nich inne plany, a na oku już dwie dorodne panny.

Bracia jednak zamiast pilnować się ciotczynej spódnicy, wbrew jej woli, odwiedzają starego przyjaciela ich ojca - Miecznika z Kalinowa i poznają tam jego piękne córki

starego przyjaciela ich ojca - Miecznika z Kalinowa i poznają tam jego piękne córki. Zaczynają się wahać, wizja kawalerskiego stanu nie wydaje im się już tak kusząca. Tymczasem Cześnikowa, która chce ich wydać za inne panny, dyskredytuje ich u Miecznika, twierdząc, że to tchórze. Damazy, panny i Skołuba postanawiają przekonać się, czy panicze są faktycznie podszyci strachem. Skołuba opowiada Maciejowi wojennemu druhowi braci w służbie u nich mrożącą krew w żyłach historię Strasznego Dworu. Panicze nic sobie z tego nie robią, ale chcąc dotrzymać postanowienia, decydują się wyjechać.

Jak się na koniec okazuje, prawdziwą grozę sąsiadów wywołuje uroda mieszkających "od zawsze" w Kalinowie panien. W trudnych wojennych czasach to tam w konkury uderzają młodzi przystojni szlachcice. A przez to córkom sąsiadów zagraża staropanieństwo.

Inauguracja pierwszego sezonu OiFP w nowym gmachu musiała być i była równie wyjątkowa jak jej nowa siedziba. W topografii kulturalnej naszego kraju nie ma obecnie przedsięwzięcia tworzonego z równym rozmachem i odwagą. Od dziś to ultranowoczesne centrum artystyczne rozwijać będzie różnorodną działalność teatralną i muzyczną, dysponując własnym studio nagrań oraz warunkami do realizacji radiowo-telewizyjnych. Jednocześnie tworzyć będzie ono także atrakcyjną przestrzeń konferencyjną i wystawienniczą. Obiekt ma szansę stać się prawdziwym centrum życia kulturalnego tej części Polski.

Śmiała i twórcza inicjatywa stworzenia nowego gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej Europejskiego Centrum Sztuki zrodziła się z pasji do sztuki, ale także z nieustannej potrzeby rozwoju, z pragnienia zmian. Fundamentem dla tej inwestycji jest, trwająca już pół wieku, działalność Filharmonii Podlaskiej. Pomysł powołania do życia nowoczesnego obiektu wyrasta z przekonania o konieczności istnienia centrum kulturalnego w tej części Europy.

Właśnie tu, w Białymstoku, mieście łączącym Europę Zachodnią ze Wschodem, potrzebny był ośrodek artystyczny otwarty na środowiska mniejszości narodowych, równie zainteresowany współpracą z krajami Europy Wschodniej i krajami nadbałtyckimi. Obecność Opery i Filharmonii Podlaskiej - Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku zbliży nas do artystów ze wschodu, im natomiast otwora drogę do dynamicznego rozwoju.

Zadaniem Opery i Filharmonii Podlaskiej Europejskiego Centrum Sztuki jest bowiem integrowanie różnorodnych środowisk i propagowanie wielokulturowości, z której słynie region Podlasia.

Z myślą o premierze opery „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki, w nowym gmachu OiFP powstała i wystawa, której celem jest pokazanie całej złożoności, tej już przysłowiowej rozbuchanej obyczajowości sarmackiej: ziemiańskiej tradycji, wspaniałych strojów oraz sarmackich pasji zamiłowania do polowań i koni, ale także szlachecką filozofię życia i styl życia.

To podróż nie tylko śladami ówczesnego oręża polskiego, ale i tej obfitości dnia

To podróż nie tylko śladami ówczesnego oręża polskiego, ale i tej obfitości dnia codziennego, która towarzyszyła codziennemu życiu szlachty.

Wystawa przygotowana została we współpracy z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Wojska w Białymstoku, Muzeum Diecezjalnym im. Jana Pawła II w Drohiczynie, Muzeum Rolnictwa im. ks. Kluka w Ciechanowcu, Urzędem Gminy w Mielniku, Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku i Woli Okrzejskiej.

Zarówno "Straszny dwór", jaki i musical "Korczak" zostały wyreżyserowane przez Roberto Skolmowskiego. Debiutującego także na tej, drugiej co do wielkości scenie teatralnej w Polsce, w roli dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej - Europejskiego Centrum Sztuki.

Reżyser opery "Straszny dwór", a jednocześnie dyrektor OiFP Roberto Skolmowski podzielił się z nami pierwszymi wrażeniami tuż po zakończeniu piątkowej uroczystości - posłuchaj

O wrażenia po pierwszym akcie "Strasznego dworu" i nową siedzibę Opery Podlaskiej zapytaliśmy:

Iwonę Śledzińską-Katarasińską – Posłankę RP (Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu) - posłuchaj

Bogdana Zdrojewskiego – Ministera Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który powiedział także o współfinansowaniu instytucji - posłuchaj

Janusza Krzyżewskiego – byłego Marszałka Województwa Podlaskiego, który rozpoczął prace związane z budową opery - posłuchaj

A już po zakończeniu premiery opinią podzielił się z nami także Marszałek Województwa Podlaskiego Jarosław Dworzański - posłuchaj

Straszny Dwór" Stanisława Moniuszki zaprezentowany został jeszcze 30 września, w zmienionym, ale równie dobrym składzie (szczegóły), wieńcząc trzydniową uroczystość inaugurującą działalność Opery w nowej siedzibie.

Zobacz galerie zdjęć z opery"Straszy Dwór"

Zobacz galerie zdjęć z musicalu „Korczak”